

Dowód z opinii biegłego a ustalenie konkurencyjnego charakteru produkcji – audycji telewizyjnych

adw. Aleksandra Glanc-Walkiewicz¹

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest ustalenie charakteru danej audycji telewizyjnej jako utworu audiowizualnego i tym samym zaszeregowanie jej do danego gatunku w oparciu na dowód z opinii biegłego w procesie sądowym (czy też na podstawie innego środka dowodowego). Kwestia ta może być przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę kary umownej za naruszenie przez twórcę wobec producenta zakazu konkurencji polegające na wykonaniu dzieła autorskiego, np. reżyserii, na rzecz innego podmiotu konkurującego na rynku usług audiowizualnych w zakresie gatunku utworu audiowizualnego/audycji telewizyjnej.

Uwagi wstępne

Problem prawny, jaki wiąże się z ustaleniem charakteru danej audycji telewizyjnej, może wynikać ze sporu dotyczącego roszczenia producenta o zapłatę kary umownej przeciwko wykonawcy dzieła autorskiego w postaci reżyserii odcinków audycji telewizyjnej z tytułu naruszenia zakazu konkurencji. Ważne jest przy tym ustalenie, czy udział tego twórcy (reżysera) w produkcji na rzecz innego podmiotu konkurencyjnego dotyczył produkcji o tożsamym charakterze, objętej klauzulą zakazu konkurencji, czyli utworu audiowizualnego, np. w postaci audycji telewizyjnej z gatunku paradokumentu. W tym celu konieczna staje się identyfikacja obu produkcji pod kątem zakwalifikowania ich do gatunku serialu paradokumentalnego.

Istotne znaczenie dla tej kwestii ma zagadnienie, czy jedynym albo też podstawowym dowodem oferowanym w takiej sprawie powinien być dowód z opinii biegłego. Jeżeli tak, to jaką specjalizację ma posiadać biegły? Czy wystarczający będzie dowód z opinii jednego biegłego, zespołu biegłych czy też konieczne jest posłużenie się dowodem z opinii instytutu naukowo-badawczego? Należy jednak rozważyć, czy dowód taki w przedstawionym procesie jest zbędny, gdyż ocena przynależności obu seriali do gatunku paradokumentu nie wymaga wiedzy specjalnej.

Już na początku rozważań można postawić tezę, że dowód z opinii biegłego w takim procesie może okazać się nieprzydatny, chociaż analiza orzecznictwa sądów w takich procesach wskazuje na to, że ten dowód jest często stosowany, zwykle z inicjatywy samej strony procesu, zgodnie z art. 6 KC.

Dowód z opinii biegłego

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 278 KPC biegłego sądowego powołuje się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Dowód z opinii biegłego, z uwagi na wymóg wiadomości specjalnych, jest dowodem tego rodzaju,

już, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. zeznaniem świadka, czy innymi środkami dowodowymi, gdyż te środki nie niosą odpowiednich wiadomości specjalnych, mających wpływ na rozstrzygnięcie sporu cywilnego. Dowód taki jest dopuszczalny w sytuacji, gdy nie może być zastąpiony przez jakikolwiek inny środek dowodowy, np. zeznania świadków, dowód z dokumentów, informacje uzyskane od określonego podmiotu, instytucji. Opinia biegłego może być zastąpiona przez zeznania świadka, który posiada wiedzę specjalną np. lekarza, ale dowód taki nie może być uznawany za opinię biegłego, przy czym może być wzięty pod uwagę przez sąd przy ocenie przydatności opinii biegłego sądowego w sprawie i uzasadniać zasięgnięcie opinii biegłego lub biegłych².

Opinia biegłego najczęściej dotyczy zagadnień wymagających szczegółowych informacji z różnorodnych dziedzin nauki. Sąd, opierając się na opinii biegłego wyspecjalizowanego w konkretnej dziedzinie, rozstrzyga wątpliwości pojawiające się w toku procesu w celu właściwego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Ustawodawca uzależnia zatem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego od konieczności posiadania tzw. wiadomości specjalnych. Pojęcie to nie zostało jednak zdefiniowane, ponieważ nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie definicji legalnej. Wynika to z tego, że kryteria do ustalenia tego pojęcia są uzależnione okolicznościami danej sprawy i stopniem jej skomplikowania, uzasadniającym skorzystanie z pomocy podmiotu mającego wiedzę specjalną. Ustawodawca pozostawia więc sądowi, ewentualnie stronom, decyzję co do zdefiniowania potrzeby skorzystania z opinii biegłego³. Biegłych sądowych powołuje się w sytuacji, gdy potrzebna jest

¹ Adwokat w ORA we Wrocławiu, wcześniej sędzia orzekający w wydziale cywilnym Sądu Rejonowego i Okręgowego we Wrocławiu, specjalista z zakresu prawa własności intelektualnej, zwłaszcza utworów audiowizualnych.

² Tak SN w wyroku z 5.2.1976 r., ICR 264/74, niepubl.

³ A. Klich, Pojęcie wiadomości specjalnych w tzw. Cywilnych procesach lekarskich, [w:] R. Szychmiller, M. Różański (red.), Dowodzenie w sprawach cywilnych, gospodarczych i administracyjnych, Olsztyn 2014, s. 96–97.

wiedza z poszczególnych dziedzin nauki np. techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności. Oczywiście wiedza prawnicza, poza prawem obcym, jest wyłączona z tych dziedzin wiedzy, ponieważ sąd jest specjalistą z zakresu prawa. Konieczne jest posłużenie się biegłymi, którzy posiadają umiejętności powiązane z ich wykształceniem właściwym dla określonej dziedziny wiedzy, a także z zawodem wykonywanym w danej dziedzinie⁴. Wiadomości specjalne nie muszą mieć naukowego charakteru, mogą być także wynikiem wiedzy uzyskanej w ramach praktyki⁵.

Utwór audiowizualny i jego cechy

Należy stwierdzić, że w celu ustalenia, czy oba utwory audiowizualne, a dokładnie audycje telewizyjne w postaci seriali przynależą do gatunku paradokumentu, a zatem czy są wobec siebie konkurencyjne, wymagana jest wiedza specjalna, dziedziną tą będzie zaś filmoznawstwo. Istnieje jednak wiele kwalifikatorów pozwalających – po przeprowadzeniu porównania – na wyróżnienie spośród innych utworów audiowizualnych gatunku paradokumentu. Do kwalifikatorów tych można zaliczyć⁶ cechy specyficzne gatunku paradokumentu na podstawie jego definicji, a także cechy dotyczące technik produkcji i doboru obsady w serialu paradokumentalnym.

Istotne znaczenie dla ustalenia przez sąd przynależności danego utworu audiowizualnego do paradokumentu ma także klasyfikacja audycji telewizyjnych z określeniem przynależności do gatunku dokonywana przez Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi⁷.

Paradokument jako utwór audiowizualny

W końcu informacja na temat zakwalifikowania danego utworu audiowizualnego do określonego gatunku wynika także z taksowania⁸ i repartycji tzw. tantiem producentów (należnych producentom utworów audiowizualnych) przez OZZ (organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi – w odniesieniu do utworów audiowizualnych – SFP – ZAPA/Stowarzyszenie Filmowców Polskich – Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych) po uprzednim zainkasowaniu opłat od podmiotów korzystających z tych utworów na polu eksploatacji nadawanie – odtwarzanie – w zależności od zakwalifikowania przez SFP – ZAPA utworu do danego gatunku (w tym serialu paradokumentalnego).

I tak, jeśli idzie o serial paradokumentalny to, jak każda audycja telewizyjna, jest on utworem audiowizualnym. Regulacje rozdziału 6 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁹ (art. 69–73), statuuje utwór audiowizualny jako dzieło współautorskie, czyli takie, w przypad-

ku których działania twórców są ukierunkowane na stworzenie wspólnego dzieła jako jednolitego bytu artystycznego (w odróżnieniu od dzieła zbiorowego w rozumieniu art. 11, charakteryzującego się odrębnością poszczególnych elementów składowych). Wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim kategorii utworów audiowizualnych wynikało z potrzeby stworzenia pojęcia pojemnego, które pozwalałoby na objęcie nowych rodzajów twórczości audiowizualnej. W związku z art. 2 ust. 1 konwencji berneńskiej pierwotny zakres tego pojęcia tworzą utwory filmowe oraz zrównane z nimi utwory wyrażone w podobny sposób. Poza tym zakresem pozostają natomiast rozbieżności co do kwalifikacji poszczególnych rodzajów utworów audiowizualnych. Nie jest bowiem możliwe stworzenie klasycznej definicji tego pojęcia. Nie ma zatem możliwości jednoznacznej klasyfikacji dzieł audiowizualnych¹⁰. Ustawodawca w art. 1 ust. 1 pkt 9 PrAutU wskazuje wśród utworów audiowizualnych także utwory filmowe. Istotnym zagadnieniem prawnym jest ustalenie kręgu jego współtwórców. Z utworem współautorskim mamy do czynienia wówczas, gdy działania twórców są ukierunkowane na stworzenie wspólnego dzieła. Istotne znaczenie ma zatem element woli kreowania utworu audiowizualnego jako jednolitego dzieła artystycznego. Przykładowo jeżeli utwór literacki został zaadaptowany do utworu audiowizualnego, to adaptacja będzie jedynie utworem zależnym w stosunku do pierwowzoru literackiego. Podobnie rzecz się ma w przypadku zapożyczeń do utworów audiowizualnych utworów już wcześniej istniejących, głównie muzycznych, plastycznych, fotograficznych¹¹.

⁴ J. Turek, Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, [w:] J. Turek (red.), Rola biegłego we współczesnym procesie, Warszawa 2002, s. 12.

⁵ A. Jarocho, Wiadomości specjalne jako przedmiot dowodu z opinii biegłych, [w:] B. Guzik, P. Wiliński (red.), Prawo wobec wyzwań współczesności, t. 6, Poznań 2010, s. 275 i n.

⁶ Kwalifikatory zidentyfikowane przez autora.

⁷ Internetowa Baza Filmu Polskiego – FILMPOLSKI.PL.

⁸ Ustalania wysokości tantiem.

⁹ T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm.; dalej jako: PrAutU.

¹⁰ M. Bukowski, [w:] D. Flisak (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2015, s. 915.

¹¹ *Ibidem*, s. 918; szerzej zob. w wyroku TK z 24.5.2006 r., K 5/05, OTK-A 2006, Nr 5, poz. 59. TK stwierdził, że: „w istocie o tym, czy wkład konkretnej osoby w proces produkcji dzieła audiowizualnego jest rezultatem twórczości, a tym samym czy tę osobę należy zaliczyć do grona współtwórców tego dzieła, decyduje w ostatniej instancji okoliczności konkretnego przypadku. W odniesieniu do reżysera, scenarzysty, autora adaptacji utworu literackiego, kompozytora muzyki filmowej i operatora obrazu pozytywna odpowiedź na to pytanie w zasadzie nie powinna budzić wątpliwości, skoro o ich statusie współtwórców przesądził ustawodawca. Poza tym występują całe rzesze osób uczestniczących w produkcji audiowizualnej, których praca nie wykazuje cech twórczości autorskiej. Pomiędzy nimi a grupą uznanych przez ustawę za współtwórców dzieła audiowizualnego znajdują się niejednokrotnie kategorie osób, których status jako ewentualnych współtwórców takich dzieł nie jest przesadzony i budzi spory doktrynalne”. Por. wyrok SN z 5.4.2002r., III RN 133/01, OSNAPiUS 2002, Nr 12, poz. 281 w zakresie nieuznania kierownika produkcji za współautora dzieła audiowizualnego.

Na marginesie zasadniczych rozważań należy wskazać, że nowelizacja ustawy z 9.9.2000 r. doprowadziła do istotnej zmiany w zakresie wynagrodzenia za utwór audiowizualny. Zrezygnowano bowiem przez uchylene ust. 1 i 2 art. 70 ustawy z nabycia utworów przez producenta dzieła audiowizualnego oraz domniemania nabycia praw do utworów stworzonych na zamówienie producenta (ust. 2). Obecnie art. 70 ust. 1 PrAutU stwarza domniemanie prawne, zgodnie z którym producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie dzieła albo umowy o wykorzystywanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Powyższa redakcja powoduje wątpliwość, komu należy się prawo autorskie do dzieła audiowizualnego. Stąd trzeba przyjąć, że prawa autorskie przysługują współtwórcom utworu audiowizualnego, jak również wiodącą rolę odgrywa tu nadal producent tego utworu¹².

Słownik języka polskiego PWN definiuje paradokument jako „film fabularny zrealizowany w konwencji filmu dokumentalnego, oparty na faktach”. Według tego słownika przedrostek „para” jest to pierwszy człon wyrazów złożonych, oznaczający: niby, prawie, wyrażający podobieństwo do tego, co jest określane drugą częścią złożenia. Zgodnie z tą definicją, serial oparty na faktach, zrealizowany w konwencji filmu dokumentalnego, ma znamiona paradokumentu. Stwarza on bowiem pozór prawdziwości oglądanych treści, czyli ostatecznie można uznać, że serial paradokumentalny jest „utworem fabularnym stanowiącym podzieloną na odcinki, a więc rozłożoną w czasie, całość dramaturgiczną, w której przedstawiona jest wielowątkowa historia zamkniętej grupy pierwszo- i drugoplanowych bohaterów”. Stylem i formą naśladuje dokument, ale nie prezentuje autentycznych wydarzeń i prawdziwych osób, lecz opiera się na faktach. Definicja ta jest przydatna, ponieważ wskazuje ogólny kontekst znaczeniowy samego pojęcia „paradokument”.

Obecnie można zatem prześledzić cechy charakteryzujące serial paradokumentalny. Okazuje się, że praktyka wykształciła już wiele cech pozwalających wyróżnić serial paradokumentalny (paradokument) i w ten sposób odróżnić go od innych dzieł audiowizualnych w oparciu na specyfikę technicznych aspektów produkcji oraz dobór obsady. W szczególności gatunek ten wyróżnia się następującymi charakterystycznymi cechami: „setki” – wywiady/wypowiedzi bohaterów do kamery, lub do niewidocznej osoby zza kamery (np. do domniemanego redaktora/dziennikarza); następnie „setkom” towarzyszy co chwilę pojawiająca się u dołu ekranu „belka”, charakterystyczny dla programów informacyjnych, publicystycznych i filmów dokumentalnych pasek informacyjny podkreślający najważniejsze treści: imię i nazwisko bohatera, zawód, jego wiek; ponadto „setki”, któ-

re zawierają „belkę” informacyjną, są komentarzem do prezentowanych wydarzeń, widzowi uzupełnia dzięki nim wiedzę o bohaterach. Ten element konstrukcji paradokumentu ma na celu uwiarygodnienie autentyczności pokazywanych osób i sytuacji, wzmocnienie złudzenia ich dziania się »tu i teraz«. Następną cechą paradokumentu jest charakterystyczny „narrator”, czyli podmiot, który komentuje zza kadru wydarzenia, co ma potęgować wrażenie autentyczności prezentowanych na ekranie sytuacji. Narrator ma na celu informowanie widza o tym, co widzi na ekranie, a nawet streszczanie całości dotychczasowej fabuły. Ponadto należy zauważyć, że sposób filmowania paradokumentu jest inny, czyli kamera jest bardziej dynamiczna, podobnie jak w filmie dokumentalnym. Kolorystyka obrazu nie ma znaczenia. Filmuje się z reguły na dwie kamery. Należy też podkreślić, że w konwencji paradokumentu zakłada się uczestnictwo niezawodowych aktorów, chociaż nie ma przeciwwskazań obsadzania w paradokumentach i zawodowych aktorów, byleby aktor taki był nieznany i nierozpoznawalny. Do niektórych większych ról są obsadzeni jednak absolwenci wydziału lalkarskiego PWST, czyli lalkarze nieposiadający dyplomu aktora teatru, telewizji i kina, czy też aktorzy – amatorzy. Udział niezawodowych aktorów wpisuje się więc w konwencję paradokumentu.

Paradokument zatem, co wynika z powyższych uwag, łączy w sobie techniki filmów dokumentalnych i fabularnych, jest określoną formułą gatunkową, realizacyjną i produkcyjną. Nie sposób przy tym mówić aktualnie o paradokumencie w czystej i pierwotnej jego postaci. Serial paradokumentalny jako gatunek ewoluuje, przybiera różne odsłony, co wiąże się również ze swoistą dla tego typu gatunku nomenklaturą. Serialem paradokumentalnym jest również *scripted – reality* (ang.), który wyewoluował z pierwotnej postaci paradokumentu (serialu paradokumentalnego). W *scripted – reality* występują bowiem ci sami aktorzy, podczas gdy w postaci podstawowej występują aktorzy zmieniający się. To nie wpływa jednak w żaden sposób na kwalifikację audycji jako paradokumentu/serialu paradokumentalnego/*scripted – reality*.

¹² M. Czajkowska-Dąbrowska, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2011, s. 428. Zob. także, J. Szczotak, Utwory audiowizualne stan oczekiwania na nowelizację prawa autorskiego, PS 2009, Nr 1, s. 31; A. Nowicka, System prawa prywatnego, s. 113; E. Trąpła, Prawo współpracy dzieła audiowizualnego do udziału w dochodach z eksploatacji tego dzieła w polskim prawie autorskim, ZNUJ, z. 69, s. 47 i n.; P. Słezak, Wynagrodzenie twórców filmowych i artystów wykonawców z tytułu rozpowszechniania utworu, PiP 2008, z. 10, s. 88.

Rola organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w kwalifikacji utworów audiowizualnych

Obecnie w polskiej praktyce rynku audiowizualnych produkcji filmowych kwalifikacja serialu jako serialu paradokumentalnego została dokonana przez Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi (właściciela największej Internetowej Bazy Filmu Polskiego – Filmpolski.pl) oraz przez Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych (SFP-ZAPA). Wskazanim powyżej podmiotom można przydać walor ekspertów, których opinia, recenzja, kwalifikacja powinna być i jest traktowana jako wiążąca m.in. w środowisku producenckim. Należy zauważyć, że podstawowym elementem działalności SFP-ZAPA¹³ jest właściwa identyfikacja dzieł audiowizualnych, pozwalająca na szybkie wypłaty należnych autorom i producentom tantiem, a także wspieranie walki z piractwem w obrocie utworami filmowymi. ZAPA oprócz twórców utworów audiowizualnych chroni również ich producentów¹⁴. Producenci, zgłaszając się do ZAPA, powierzają jej autorskie prawa majątkowe do wyprodukowanych utworów oraz prawa pokrewne do wideogramów. Członkami tej organizacji są także ci, którzy prawa autorskie do utworu audiowizualnego nabyli w drodze umowy z producentem, np. dystrybutorzy. ZAPA pobiera dla twórców i producentów filmowych i telewizyjnych tantiemy autorskie i producenckie z następujących pól: dystrybucji kinowej, dystrybucji wideokaset i DVD (Blue Ray), nadań telewizyjnych, najmu i publicznego odtwarzania, czystych nośników oraz reemisji kablowej i satelitarnej w Polsce i za granicą.

ZAPA negocjuje i inkasuje wynagrodzenie należne producentom i innym dysponentom praw autorskich (np. dystrybutorom), a następnie pieniądze otrzymane od podmiotów korzystających z tychże praw dzieli pomiędzy swoich uprawnionych. W znacznej części są to tantiemy z tytułu reemisji kablowej i satelitarnej. Producenci wideogramów otrzymują dodatkowo wynagrodzenie z tytułu czystych nośników. Należności tych uprawnień nie mogą dochodzić indywidualnie od użytkowników, a jedynie za pośrednictwem właściwej organizacji.

Utworami audiowizualnymi chronionymi przez ZAPA są: filmy i seriale fabularne, filmy i seriale dokumentalne, filmy i seriale animowane, filmy i seriale lalkowe, telenowele i *sitcomy*, telenowele paradokumentalne, teatry telewizyjne, dokumenty fabularyzowane, fabularyzowane rekonstrukcje sądowe, *scripted reality* i animacje 3D.

Podział tantiem pomiędzy współtwórców utworu audiowizualnego dokonywany jest według zasad ustalonych w uchwale Rady Administracyjnej SFP – ZAPA Nr 7

z 4.2.2008 r. Organizacja ta określa zatem gatunek utworu audiowizualnego i – na podstawie własnych regulaminów repartycji tantiem – przyznaje wynagrodzenia podawane w prawomocnie zatwierdzanych tabelach wynagrodzeń, m.in. w oparciu na przedstawiane jej przez dystrybutora/emidenta lub producenta tzw. metryki praw autorskich i praw pokrewnych dotyczące danego odcinka audycji, a określające: tytuł i czas emisyjny audycji, autorów scenariusza, reżysera, tytuły wykorzystanych w audycji drobnych utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych, czas ich emisji oraz imiona i nazwiska ich autorów, imiona i nazwiska artystów wykonawców i tytuły wykonywanych przez nich utworów i ról/piosenek, czas emisji artystycznych wykonań i organizacje zbiorowego zarządzania reprezentujące poszczególnych autorów wykorzystanych utworów, artystów wykonawców oraz producentów wykorzystanych fonogramów. Z kolei producent w umowie z emitentem (np. stacją TV) zobowiązuje się – co do zasady – dostarczyć emitentowi wykaz informacji o audycji (zwany dalej „wyciągiem z ewidencji audycji”), wymienionych w § 4 rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 12.7.2011 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez nadawcę ewidencji czasu nadawania audycji wytworzonych pierwotnie w języku polskim, audycji europejskich i audycji europejskich wytworzonych przez producentów niezależnych oraz czasu jej przechowywania¹⁵, określającym nazwę programu, w którym rozpowszechniono audycję, nazwę nadawcy, okres sprawozdawczy, tytuł audycji, dzień, miesiąc, rok, godzinę rozpoczęcia rozpowszechnienia audycji w programie, rzeczywisty czas trwania audycji, rok produkcji audycji, nazwę producenta audycji.

Kwalifikacja utworów audiowizualnych a tantiemy

Każdy utwór audiowizualny zakwalifikowany zostaje jako gatunek i za taki ma określone w procentach tantiemy (w tym producenckie). To daje jednocześnie wyraz temu, z jakim ga-

¹³ SFP-ZAPA – Stowarzyszenie Filmowców Polskich – Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych jest właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (OZZ). Działa na podstawie zezwolenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (tak obecnie).

¹⁴ Organizacja zbiorowego zarządzania, zgodnie z art. 70 ust. 3 PrAutU stanowi, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia z ust. 2¹ tego przepisu obciąża korzystającego z utworu audiowizualnego. W pierwotnym brzmieniu ustawy podmiotem zobowiązanym był producent utworu audiowizualnego. Zmiana podmiotu zobowiązanego doprowadziła do rozszczępienia warunków eksploatacyjnych utworu audiowizualnego. Zmiana ta mogła być korzystna, gdyby towarzyszyła jej sprawna redystrybucja, ale poprzez zatwierdzenie tabel wynagrodzenia. Obecnie OZZ, w tym przypadku ZAPA, posługuje się niezatwierdzonymi tabelami wynagrodzeń, co jest niekorzystne dla rynku i powoduje zagrożenie dla wykorzystywania przez OZZ pozycji dominującej w relacji z podmiotami korzystającymi, zob. więcej: M. Bukowski, [w:] D. Flisak (red.), Prawo autorskie..., s. 930.

¹⁵ Dz.U. Nr 160, poz. 962.

tunkiem utworu audiowizualnego – np. audycji – telewizyjnej mamy do czynienia. Paradokument – czyli *scripted reality*, otrzymuje zawsze określony procent tantiem (inny niż np. serial fabularny, a to właśnie na tle, czy konkurujący serial ma charakter fabularnego, czy paradokumentalnego, powstał spór). Tantiemy producenckie w przypadku obu paradokumentów są identyczne, w przypadku zaś paradokumentu i fabuły – różne. Wyżej przedstawione wyliczenie stanowi zarazem o gradacji procentowej tantiem producenckich (im wyżej w hierarchii ZAPA – tym tantiemy wyższe).

Po dokonaniu analizy powyższego zagadnienia należy stwierdzić, że dowód z opinii biegłego, tym bardziej z zakresu sztuki filmowej i telewizyjnej, którego trudno szukać na listach biegłych sądów okręgowych, a zatem powoływanego co najwyżej *ad hoc* – może okazać się niepotrzebny w procesie mającym na celu ustalenie zasadności powództwa o zapłatę kar umownych z tytułu naruszenia zakazu konkurencji poprzez wykonanie na rzecz innego podmiotu produkcji konkurencyjnej.

Można stwierdzić, że ustalenie, do jakiego gatunku audycji telewizyjnej należy zakwalifikować oba utwory audiowizualne, w szczególności, czy oba serie należą do gatunku paradokumentu, czy też tylko jeden z nich, a drugi to np. gatunek serialu fabularnego – nie wymaga wiedzy specjalnej biegłych, ponieważ powyższe ustalenia można poczynić w oparciu na inne środki dowodowe wskazujące w sposób wyraźny na podobieństwa bądź różnice obu audycji telewizyjnych (odtworzenie charakterystycznych obrazów z nagrań utrwalonych na nośnikach DVD/blue ray/video, pomocniczo zeznania świadków – osób biorących udział w produkcji), a przez to rozpoznanie cech charakterystycznych danego gatunku w rozumieniu technik realizacyjnych, produkcyjnych czy doboru obsady. Dokumentem prywatnym może być np. decyzja o zakwalifikowanie danego utworu audiowizualnego do danego gatunku w tabelach SAP ZAPA, ponieważ na ich podstawie dokonuje się wypłata wynagrodzeń, o których mowa w art. 70 PrAutU.

Informacja pochodząca od Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi

W końcu ustalenia powinny mieć na względzie miarodajne informacje podawane na stronach internetowych przez Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi (właściciela największej Internetowej Bazy Filmu Polskiego – Filmpolski.pl) oraz przez Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych (SFP – ZAPA). Informacje te powinny być poczytywane za miarodajne, ponieważ wskazanym powyżej podmiotom na-

leży w pełni przypisać walor instytucji eksperckich. Jednak informacja zamieszczona na powyższej bazie internetowej Filmu Polskiego stanowi także dokument prywatny będący dowodem w sprawie. Nie zawiera on jednak oświadczenia woli, a oświadczenie wiedzy i w ten sposób zbliża się do wypowiedzi biegłego. Nie ma także przeszkód, aby sąd zlecił przeprowadzenie dowodu właśnie wykładowcom Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, i wówczas ich wypowiedź będzie miała walor opinii biegłego sądowego. Jednakże opinia ta zostanie sporządzona właśnie przy wykorzystaniu, w zasadniczej dla opracowania opinii części, wyżej wymienionej bazy wiedzy.

Pismo pochodzące od PWSFTiT jest niewątpliwie dokumentem w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają definicji „dokumentu”. W szerokim znaczeniu dokument należy rozumieć jako każdy przedmiot, w którym zawarta jest jakaś myśl, przejaw ludzkiej działalności, w szczególności plany, szkice, rysunki, fotografie¹⁶. Dokumentami w węższym znaczeniu są dokumenty urzędowe i prywatne w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego¹⁷. W rezultacie nowelizacji Kodeksu cywilnego dokonanej mocą ustawy z 10.7.2015 r. wprowadzono w art. 77³ definicję dokumentu, przyjmując, że dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Natomiast stosownie do art. 77² KC, do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Stąd też legalna definicja dokumentu zerwała z tradycyjnym rozumieniem tego pojęcia jako informacji utrwalonej wyłącznie w postaci pisma, dając w ten sposób wyraz szerokiemu ujęciu dokumentu¹⁸. W kontekście definicji pojęcia dokumentu można wyróżnić dokumenty zawierające tekst (sporządzone za pomocą znaków alfabetu i reguł językowych) oraz inne dokumenty. Do tych pierwszych znajdują zastosowanie przepisy art. 244 KPC i n., natomiast do innych dokumentów odnosi się art. 308 KPC. Ustawodawca przyjął, że konstytutywną cechą dokumentu jest jego intelektualna zawartość, czyli informacja – treść, obejmująca różnego rodzaju oświadczenia, w tym oświadczenia woli. Treść ta musi zostać odpowiednio utrwalona w sposób umożliwiający jej odtworzenie. Dla istnienia dokumentu nie ma znaczenia, czy jest on podpisany. Podpis nie jest zatem koniecznym elementem dokumentu¹⁹.

¹⁶ W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 173.

¹⁷ K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2011, wyd. 3, s. 261.

¹⁸ Zob. D. Szostek, *Nowe ujęcie dokumentu w prawie prywatnym*, Warszawa 2012, s. 250; *tenże*, [w:] J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *Informatyzacja postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 150.

¹⁹ A. Góra-Błaszczkowska, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Legalis/el. 2016, nb 1.

Następnie należy stwierdzić, że nadal zachowano w Kodeksie postępowania cywilnego podział na dokumenty urzędowe i prywatne z uwagi na kryterium podmiotowe, czyli jaki podmiot sporządza dokument, i tak, z art. 244 KPC wynika, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1). Natomiast powyższy przepis ma zastosowanie odpowiednie do dokumentów urzędowych sporządzonych przez podmioty, inne niż wymienione w § 1, w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej.

W tym stanie rzeczy powyższa regulacja normuje formalną moc dowodową dokumentów urzędowych. Polega ona na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Przepis określa warunki, jakie musi spełniać pismo, aby uznać je za dokument urzędowy. Otóż pismo musi być sporządzone we właściwej formie przez organy władzy publicznej i inne organy państwowe (pochodzenie dokumentu) oraz musi być sporządzone przez wymienione organy w zakresie ich działania (treść dokumentu należąca do właściwości danego organu). W piśmiennictwie przeprowadzono następujący podział dokumentów, które korzystają z przypisanej dokumentom urzędowym mocy dowodowej:

- 1) dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania;
- 2) dokumenty urzędowe sporządzone przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej;
- 3) dokumenty, które ustawa zrównuje z dokumentami urzędowymi pod względem przypisanej im mocy dowodowej²⁰.

Z uwagi na kryterium treści dokumentu urzędowego można wyróżnić tzw. dokumenty dyspozytywne (konstytutywne) i deklaratywne. Pierwsze obejmują bezpośrednio określoną czynność prawną i stanowią jej dowód; wymienione jako drugie odnoszą się w swojej treści do leżących poza nią m.in. okoliczności, stanów, wycinków rzeczywistości²¹. W zakres pojęcia organów władzy publicznej należy zaliczyć zarówno organy państwowe, jak i organy samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa). W tym kontekście nie można uznać szkoły wyższej, nawet państwowej, jako organu władzy publicznej. Szkoła wyższa nie realizuje bowiem funkcji władczej państwa, a jedynie realizuje zadania edukacyjne państwa.

Pismo, aby uzyskać przymiot dokumentu urzędowego, musi być sporządzone „w zakresie działania” organu – wystawcy. Na zakres działania organu składa się jego właściwość rzeczowa i miejscowa (terytorialna). W przypadku narusze-

nia przez organ właściwości miejscowej przy sporządzaniu dokumentu utrzyma on charakter dokumentu urzędowego. Natomiast wydanie dokumentu z przekroczeniem zakresu kompetencji rzeczowej powoduje, że traci on przymiot dokumentu urzędowego. W drugim z wymienionych przypadku dokument należy traktować jako dokument prywatny. Należy podkreślić, że organy władzy publicznej występują także w obrocie prywatnoprawnym, tj. poza sferą imperium, jednakże dokumenty wydane w tym zakresie nie są dokumentami urzędowymi w świetle art. 244 KPC.

Podsumowanie

W związku z powyższymi rozważaniami nie można uznać dokumentu sporządzonego przez PWSFTiT za dokument urzędowy, ponieważ szkoła wyższa nie jest organem administracji publicznej ani też na podstawie odrębnych przepisów nie realizuje funkcji z zakresu administracji publicznej²². Stąd też dokument wystawiony przez szkołę wyższą stanowi jedynie dokument prywatny, ale o charakterze deklaratywnym, czyli potwierdzającym pewien stan faktyczny (oświadczenie wiedzy).

Kolejnym istotnym kwalifikatorem jest wysokość/pułap przyznawanych za dany gatunek tantiem producenckich – fundamentalnym elementem aktywności SFP ZAPA jest właściwa identyfikacja dzieł audiowizualnych, pozwalająca na szybkie wypłaty należnych autorom i producentom tantiem, a także wspieranie walki z piractwem w obrocie utworami filmowymi.

A zatem należy uznać, że w sytuacji gdy baza wiedzy: FILMPOLSKI.PL, jak też ZAPA.ORG.PL, przypisują danej audycji określony charakter i klasyfikują ją jako określony gatunek – nie ma potrzeby odwoływania się do opinii biegłego czy tym bardziej dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 290 KPC), ponieważ biegły/zespół biegłych *ad hoc* najpewniej musiałby rekrutować się spośród specjalistów Szkoły lub członków Organizacji, a zatem powieliłby w istocie kwalifikację podmiotu, z którego się wywodzi.

Najważniejsze natomiast jest to – i o tym nigdy nie należy zapominać, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu w całości kształcie materiału zgromadzonego w sprawie na tych samych zasadach co inne dowody. Natomiast to sąd jest ostatecznie najwyższym biegłym w sprawie.

²⁰ Tak M. Manowska, *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, Warszawa 2001, s. 86.

²¹ Zob. K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 262.

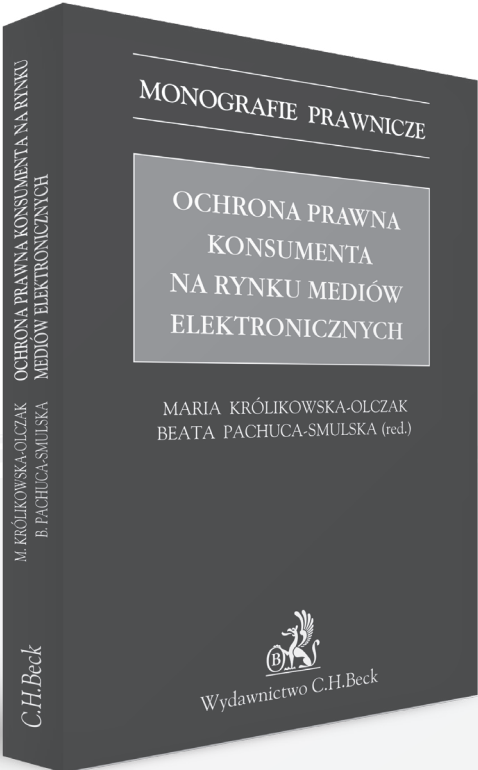
²² A. Bednarczyk-Plachta, *Status szkoły wyższej jako podmiotu administracji publicznej*, Warszawa 2016, s. 17. Autorka uznała, że szkoły wyższe w Polsce, bez względu na ich status prawny, należy określać jako podmioty zewnętrzne względem organów administracji publicznej, niepowiązane z nią hierarchicznie i organizacyjnie, co powoduje niemożność utożsamiania ich organów z organami administracyjnymi.


Słowa kluczowe: opinia biegłego, dowód, konkurencyjny charakter, audycja telewizyjna, utwór audiowizualny, serial paradowokumentalny, kwalifikatory, tantiemy producenckie.

Proof from an expert opinion and determination of the competitive nature of production – television programs

The aim of the present study is to answer the question whether it is possible to determine the competitive nature of a given television program as an audiovisual piece of work, and at the same time to categorize it to a given genre based on the proof from an expert opinion in a court case (or based on other means of proof). This issue may be useful in order to settle a case of penal sum regarding violation of a non-compete clause by a creator in regard to a producer, which depends on creating a piece of work, e.g. direction, for another person who competes on the market of audiovisual services within the scope of genre of an audiovisual piece of work/television program.

Keywords: expert opinion, proof, competitive nature, TV program, audiovisual piece of work, pseudo-documentary, qualifiers, producer royalties.



 | **Ochrona prawna konsumenta**

MONOGRAFIE PRAWNICZE

OCHRONA PRAWNA
KONSUMENTA
NA RYNKU MEDIÓW
ELEKTRONICZNYCH

M. KRÓLIKOWSKA-OLCZAK
B. PACHUCA-SMULSKA (red.)

C.H.Beck
Wydawnictwo C.H.Beck

Zamów: tel. 81 46 13 300 www.ksiegarnia.beck.pl